„NIELOTY”

Krótki metraż

Gatunek: komediodramat
Referencje: „Czy pamiętasz Dolly Bell?”
Logline: Osiemnastolatek zaczyna pracę w rodzinnej ubojni drobiu, zmuszony do zabijania kur, postanawia sprzeciwić się systemowi i ocalić choć jedno życie.

Paweł marzy o ucieczce do Holandii. Zbiera na samochód, który miałby go tam zabrać. Razem z Rafałem (fanem Kaszpirowskiego), pracują w wujowej ubojni drobiu. Ich zadaniem jest jedynie łapanie kur, bez „brudzenia sobie rąk”. Do czasu.

Paweł ma pomóc wujowi ogłuszać kury. Ot nic trudnego. Gdy jednak zauważa ptaka z charakterystyczną szramą na piórach, który wcześniej stawiał opór - waha się. Zabija, ale nie potrafi już wrócić do stanu obojętności. Poczucie winy, drwiny kolegi i opresyjna atmosfera miejsca sprawiają, że sam zaczyna przypominać kurę w klatce.

W akcie desperacji nocą wypuszcza ptaki z boksów. Większość wraca – tylko jedna rusza w stronę wolności. Rano wuj odkrywa jego „sabotaż” i zwalnia go bez wypłaty. Paweł nie protestuje – siedzi cicho, jak kura przed ogłuszeniem.

Teraz myje szyby samochodów. Rafał podjeżdża autem, z kubełkiem KFC w ręce. Rzuca komentarz, ale Paweł nie słyszy – ma na uszach słuchawki z kursem niderlandzkiego. Wsiada na rower i rusza w drogę. Mija rondo z tulipanami, słyszy pianie kury. Odkrywa własną Holandię.

Autorka: Dorota Krempa – scenarzystka (roczny kurs scenariopisarstwa 2024/5 StoryLab), aktorka, improwizatorka, hipokrytka, która je KFC i płacze nad losem zwierząt.
Adres: dorota.krempa@interia.pl

"NIELOTY"

Dorota Krempa

E-mail: dorota.krempa@interia.pl

1 WN. SAMOCHÓD - DZIEŃ

Dzikie oczy PAWŁA (18). Roześmiana twarz chłopaka. Z radia: "NIECH ŻYJE WOLNOŚĆ, WOLNOŚĆ I SWOBODA. NIECH ŻYJE ZABAWA..."

Paweł driftuje. Przerażony RAFAŁ (18) trzyma się uchwytu w samochodzie. Drugą ręką się żegna.

RAFAŁ
Prrr! Stary, łeb mi urwie...

Paweł staje, wyłącza silnik. Wychodzą z samochodu.

RAFAŁ (CONT'D)
Nie trzaskaj! Nic nie szanujesz.

2 PL. PRZED HALĄ HODOWLANĄ - DZIEŃ

Wyjmują z bagażnika ciuchy. Przebierają się w czarne spodnie, koszulki i rękawiczki.

RAFAŁ
Mówię ci, ten Kaszpirowski babkę moją wyleczył!

PAWEŁ
(wznosi ręce do hipnozy)
Adin, dwa, tri - i jeb po raku.

RAFAŁ
Z pokolenia na pokolenie wątroby u Machników były słabe, odkąd pamiętam! A jak poszła do programu...
(uderza dłonią w ramię)
to ten - ciach do piątego pokolenia i babka jak nowonarodzona!

PAWEŁ
Wyleczył z pochodzenia? Daj Boże, daj.

Paweł patrzy na halę.

PAWEŁ (CONT'D)
Już czuję ten smród.

RAFAŁ
Przed zawsze się muszą obsrać.

Rafał wyciąga małpkę i podaje koledze. Paweł bierze łyk.

PAWEŁ
(oddaje małpkę)
Nie...śmiercią jebiesz.

RAFAŁ
(podnosi małpkę do toastu)
Adin, dwa, tri...

Rafał opróżnia małpkę.

RAFAŁ (CONT'D)
Nowonarodzony!

Paweł się śmieje, popycha go. Ścigają się w stronę hali.

3 WN. HALA HODOWLANA - DZIEŃ

Długie niskie pomieszczenie. W hali unosi się pył ze ściółki. SZUM WENTYLACJI. Kury tłoczą się blisko siebie, poruszając się powoli w sztucznym świetle. Do boksów wchodzą Paweł i Rafał. WRZASK KUR.

Chłopaki zaczynają łapać kury do klatek. Kury uciekają.

RAFAŁ
(przekrzykując hałas)
Cisza, baby! A o Lanosie myślałeś? Tym spokojnie do Holandii dojedziemy. I na gaz - widziałem. No chyba że Toyota Corolla...

PAWEŁ
Byle dojechał...

Rafał łapie kurę.

RAFAŁ
Uciekniemy! A w Holandii...
(śpiewa)
Wolność, wolność i swoboda...

Rafał udaje że kopuluje z kurą.

PAWEŁ
I pachnąca robota przy tulipanach.

Kura obsrywa Rafała. Paweł się śmieje.

RAFAŁ
Pana swego jedynego, bardzo proszę do nieba...

Zamyka kurę w klatce i wychodzi.

Paweł łapie kolejną kurę. Ta zaczyna go dziobać. Trzyma ją mocno.

PAWEŁ
Nie biadol!

Kura patrzy na niego. Ma charakterystyczną szramę na piórach. Paweł ją obserwuje. Głaszcze. Kura się uspokaja.

PAWEŁ (CONT'D)
(szeptem)
Ciach do piątego pokolenia.

Wchodzi WUJ (50) w zakrwawionym stroju roboczym.

WUJ
Pawcio! Chodź, bo Cap znów w cug wpadł...

Paweł rusza za Wujkiem.

4 PL. PRZED UBOJNIĄ - DZIEŃ

Wuj prowadzi Pawła do drzwi.

WUJ
Nawet sobie rąk nie pobrudzisz, a dorzucę piniążka tak, że będziesz zadowolony. Jakby kto inny jeszcze był, a Matki Boskiej Zielnej, i nagle wszyscy wolne bo do kościoła muszą iść. No nic, tylko na rodzinę można liczyć!

Poklepuje plecy Pawła. Paweł patrzy w kierunku ubojni. Wuj otwiera ciemne drzwi.

5 WN. UBOJNIA - DZIEŃ

Na lini produkcyjnej zawieszona kura za nogi. Ogłuszona. Wuj pokazuje Pawłowi co robić.

WUJ
Babe za nogi wieszasz, ona jedzie dwupasmówką do kąpieli, siup pod elektrykę - a potem tako zahipnotyzowaną ja zgarniam,
(pokazuje na tętnice)
Przecinam tu i tu, i tylo.

Wchodzi Rafał z nową kurę.

WUJ (CONT'D)
No to w drogę.

Paweł zabiera klatkę. Rafał wychodząc pokazuje gest strzelania.

Paweł trzęsącymi rękami otwiera klatkę. Rozpoznaje kurę z blizną. Wyrywającą się kurę, zawiesza za nogi. Waha się przy naciśnięciu guzika.

WUJ (CONT'D)
Tak, tak - ten czerwony przyciśnij i pojedzie...

Wuj patrzy na niego.

CIĘCIE DO: Hali hodowlanej. Kury wychylają się przez kraty i nasłuchują.

CIĘCIE DO: Ubojni. Paweł patrzy na Wuja. Ten kiwa zachęcająco głową.

Paweł trzęsącą się ręką naciska guzik.

Linia z kurą rusza. Przerażone oko kury.

Przerażone oko Pawła. Zamknięcie oczu. KRZYK KURY. Cisza. Paweł otwiera oczy. Zahipnotyzowane, martwe oko kury.

Paweł wychodzi z ubojni.

6 PL. PRZED UBOJNIĄ - DZIEŃ

Paweł próbuje złapać oddech. Uspokaja się. Podchodzi do niego Wuj, poklepuje po plecach. Paweł siada w słowiańskim przykucu trzymając się pod boki - wygląda jak kura na grzędzie. Wuj podaje mu kanapkę.

WUJ
One to nawet nie czują...Zjedz se to siły nabierzesz.

Paweł wciąż blady, odwija kanapkę. Wuj wraca do ubojni. Paweł zmusza się żeby ugryźć kanapkę. Wypluwa. Patrzy do środka. Jajo.

Rafał przychodzi z nową kurą.

RAFAŁ
(udaje kurę)
Co? Stchórzyłeś? PA PA PA!

Paweł łypie na Rafała. Kura obserwuje chłopaków zza krat.

RAFAŁ (CONT'D)
Jak coś, mogę za ciebie... Mój ojciec to na prosiakach papierosa gasił. To, to jest humanitarna śmierć! Na krześle elektrycznym - ludzie tak dobrze nie mają.

PAWEŁ
No, w końcu z wolnego wybiegu...

Rafał rusza do ubojni. Zatrzymuje się przed drzwiami.

RAFAŁ
Wiesz co kury robią, jak widzą, że jedna ranna?
(pauza)
Zadziobują ją.

Paweł patrzy na niego. Rafał wchodzi do ubojni. Paweł wstaje, patrzy na drzwi. Uderza się w twarz i wchodzi za nim.

7 WN. UBOJNIA - NOC

Czerwony przycisk. Naciśnięcie. Przerażone oko kury, Pawła. Krzyk.

Czerwony przycisk. Naciśnięcie. Zahipnotyzowane, martwe oko. Krzyk.

Czerwony przycisk. Naciśnięcie. Zamknięte oczy. Cisza.

KASZPIROWSKI OFF
Adin. Dwa. Tri.

8 PL. PRZED HALĄ HODOWLANĄ - NOC

Jedno przestraszone oko. Przypomina oko kury. Paweł wychyla się z drzwi hali hodowlanej. Rozgląda się. Otwiera drzwi. Kury wypuszczone są z boksów. Kury stoją w miejscu, nie wychodzą. Część wraca do boksów.

Paweł patrzy w górę - kamera CCTV. Oko kamery.

9 PL. PRZED HALĄ HODOWLANĄ - DZIEŃ

Z perspektywy camery CCTV:

Paweł zapędza kury do wyjścia. Większość stoi w kupce. Jedna powoli rusza w kierunku drogi.

Zatrzymanie nagrania.

10 WN. BIURO - DZIEŃ

Wuj zatrzymuje nagranie. Patrzy na Pawła.

WUJ
Brawo! Brawo, brawissimo! Jedną kurę uratował! Chociaż... pewnie auto ją potrąciło, albo lis porwał.

PAWEŁ
Albo do Holandii pojechała.

Wuj rzuca się na niego, szarpie za szmaty. Leje po twarzy.

WUJ
Jajca sobie robisz?!

PAWEŁ
Wuju...

Wujek siada. Uspokaja się.

WUJ
Nie wujuj mi teraz! Ty kurwo jebaniutka! Judaszu zasrany! Wiesz, że jakby ci się spierdoleńcu udało, to by mnie wyjebali?!

Paweł kiwa głową.

WUJ (CONT'D)
Ja cię życia nauczę! Za tą jedną kurę - całą wypłatę zabieram. I za wszy jedź do tej Holandii, bo tutaj nie masz co szukać!
(po pauzie)
Jakbyś jeszcze orły ratował...a tu zwykłe nieloty...

Paweł milczy. Patrzy przez kraty w oknie na puste niebo.

11 PL. ULICA - DZIEŃ

Szyba samochodu. Spryskiwacz do szyb. Ścierka.

OFF LEKTOR
Goedendag - Dzień dobry.

W samochodzie KOBIETA (35) zapatrzona przed siebie.

Paweł myje szybę samochodu. Samochody stoją na światłach. Na uszach ma słuchawki. Kobieta otwiera szybę, płaci.

OFF LEKTOR (CONT'D)
Goedenavond - Dobry wieczór.

Paweł podchodzi do kolejnego samochodu. Myje szybę rutynowo. W środku zauważa Rafała i jego kolegów. Jedzą kubełek z KFC. Rafał wychyla z szyby rękę z pieniędzmi, coś mówi, po czym jego koledzy się śmieją. Paweł słyszy tylko lektora.

OFF LEKTOR (CONT'D)
Tot ziens - Dowidzenia.

Zielone światło. Chłopaki odjeżdżają. Paweł ściąga słuchawki, rusza do roweru. Kładzie swój sprzęt na bagażniku i wsiada na rower.

12 PL. ULICA - DZIEŃ

Paweł mija rondo z tulipanami. Jedzie polną ścieżką. PIANIE KURY. Rozgląda się, patrzy na niebo. Uśmiecha się. Przyspiesza, czuje powiew wolności. Na drodze dwa cienie: roweru i latającej kury.

Autorka/Autor:

Tytuł:

KARTA OCENY SCENARIUSZA

	kryteria oceny — skala od 0 do 10 punktów	punkty
ONE-PAGER	Na ile jednostronicowa prezentacja projektu jest czytelna i oddaje charakter projektu?	
POMYSŁ	Na ile oryginalny jest pomysł, także na tle pozostałych zgłoszeń?	
POSTACIE	Postać główna/grupa postaci budzi zainteresowanie. Postać główna/grupa postaci ma jasno określony cel i motywację.	
FABUŁA	Wyraźna struktura - jasno określone konflikty/przeciwności, wyraźnie postawione pytanie dramaturgiczne, zaplanowana kulminacja, która niesie przesłanie. Na ile fabuła spełnia oczekiwania gatunku pod kątem schematu i emocji?	
SCENARIUSZ	Zapis - poprawność językowa, formatowanie. Styl - na ile oddaje zakładany gatunek?	
X-FACTOR	Dodatkowe punkty, które ekspertka/ekspert może przyznać w związku z subiektywnym odbiorem koncepcji.	
	RAZEM	

OPINIA